Nr. 18. 19 Tarnów dnia 11 maja 1929. Rok V.

NASZ GŁOS

Cena egzemplarza 15 gr. Prenum. kwartalna: w Tarnowie 2·25 zł. na prowincji 2·50 zł.

Tygodnik polityczno-społeczny.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: TARNÓW, UL. SEMINARSKA 7

Redaktor przyjmuje w dnie powszednie od godziny 4. do 5. po południu.

Telefon Nr. 433. Konto P. K. O. Kraków 407.615. Telefon Nr. 433.

Drobne ogłoszenia za słowo 15 groszy. Ogłoszenia handlowe według obliczeń

TREŚĆ

Dzień matki.

W niedzielę 12. maja obchodzi cała Polska Dzień Matki.

Matka...

Słowo to wywołuje taką sumę uczuć, tyle refleksji, tyle wspomnień, że duchowo podnosi każdego, koi, wprost uszczęśliwia.

Matka — to najdroższa dla każdego istota na ziemi.

Poświęcenie się Matki w okresie niemowlęcym dziecka i oddanie zdrowia swego i życia dla idei macierzyństwa — to Jej pierwszy etap.

Trud wychowania fizycznego, zamknięcie się dla dzieci w zaciszu domowem, cierpiena w czasie chorób dziecięcych — to Jej etap drugi.

Wykształcenie dziecka i wychowanie na prawego obywatela Kościoła i Ojczyzny — to Jej etap trzeci.

Przeżywanie radości dnia codziennegoi trosk dorosłych już dzieci — to Jej czwarty etap życia.

A nagrodą za tę olbrzymią pracę Matki, za to morze ofiary jest tylko wdzięczność osobista i społeczna.

I właśnie wyrażenie wdzięczności społeczeństwa całego dla Matek polskich organizuje cały nasz naród w najbliższą niedzielę.

Komitet obywatelski, zawiązany w naszym mieście z inicjatywy p. starosty Marossanyiego celem obchodu Dnia Matki ustalił następujący program:

W niedzielę po nabożeństwach szkolnych Poranki w szkołach celem uczczenia Matek przez dzieci. Nastepnie pochód dzieci szkolnych na rynek, gdzie wobec zasłużonych matek wygłosi przemówienie p. burm. dr. Kryplewski. Wreszcie Akademja dla starszych w sali kina „Marzenie".

Obchody zwracają uwagę społeczeństwa na doniosłość danego zagadnienia. Ale obchody muszą też mieć realne cele.

Na dwa główne należy zwrócić uwagę.

Polska ostała się wśród burz dziejowych siłą swych rodzin katolickich, a największą podporą tych rodzin była Matka katolicka.

Dziś rzuca się w naród i szermuje hasłami rozwodowemi, które mają przynieść rzekome, uludne szczęście powaśnionym, niezrównoważonym lub źle wychowanym małżeństwom.

Jakże sprzeczne są te hasła z obchodami Dnia Matki! Dzień Matki ma za cel wyrażenie społecznej wdzięczności Matce, wywyższenie Jej godności macierzyńskiej. Hasła rozwodowe spychają kobietę do rzędu istot niższych. Dzień Matki — to wykwit kultury chrześcijańskiej, a hasła rozerwalności rodziny i węzła małżeńskiego — to zapowiedź upadku kultury i społeczeństwa.

Pierwszym praktycznym celem Dnia Matki winno być wydanie walki hasłom rozwodowym.

A drugim celem powinna być opieka nad matką rodzin biedniejszych, gdzie niedostatek, nędza, głód i choroby czynią z matki męczennicę, nie pozwalają na dobre wychowanie dzieci i udaremniają najdonioślejsze znaczenie kobiety matki wspołeczeństwie.

Rezultatem wreszcie Dnia Matki winno być wyrugowanie pewnych zgubnych prądów, jakie krążą wśród społeczeństwa w odniesieniu do zagadnienia macierzyństwa w myśl ślicznego wiersza Fr. Morawskiego:

Wszystkie szczęścia i wszystkie przymioty
Tyle ci twojej nie osłodzą doli,
Jak kiedy twoje błogosławiąc cnoty,
Bóg ci być matką dozwoli.

Wyborcy!

Kontrolujcie listy wyborcze do Rady miejskiej w Tarnowie.

Każdy wyborca winien bezzwłocznie zbadać, czy jest zamieszczony na liście i czy nie są tam wpisane osoby, które prawa głosu nie mają.

Ostatni dzień reklamacyjny upływa w niedzielę 12 maja.

Listy można przeglądać w Izbie rękodzielniczej (Krakowska 12), w Sekretarjacie BBWR (pl. św. Ducha 8) i w Redakcji „Naszego Głosu" (Piłsudskiego 7.)

1 maj w Polsce i za granicą.

Bilans niepotrzebnych demonstracyj.

(SAP) Trzeba przyznać, że w roku bieżącym „święto socjalistyczne" miało w niektórych miastach przebieg znacznie spokojniejszy, niż w roku ubiegłym. Ostrzeżenia prasy niezależnej nie były zupełnie bezskuteczne. Władze bezpieczeństwa poczyniły zarządzenia, dzięki którym w stolicy 1 maj przeszedł stosunkowo spokojnie.

Przyczyniła się do tego i ta okoliczność, że P. P. S. nie urządziła, widząc swą słabość, własnego pochodu manifestacyjnego. Z ulic Warszawy zwożono więc na szczęście, nie rannych, lecz tylko śmierci (głównie odezwy), ogółem podobno 9 wozów ciężarowych. Zato w kilku innych miastach doszło do ostrych starć. We Wilnie, gdzie demonstracje przybrały formę najostrzejszą, kilkadziesiąt osób odniosło rany.

W niektórych miastach żadna z pokłóconych partyj socjalistycznych, ani P. P. S. ani „Frakcja" nie urządziła pochodu. Organ „Frakcji", „Przedświt" stwierdza, że naogół w pochodach PPS. brało udział bardzo dużo żydów. „Robotnik" zaś twierdzi, że celem wzmocnienia „Frakcji" w Warszawie przybyli na Plac Teatralny pojedynczo i grupami członkowie „Strzelca". Nie trzeba dodawać, że prasa P. P. S. lekceważy i wyśmiewa pochody „Frakcji" i naodwrót.

Oprócz P. P. S. i „Frakcji" demonstrowali w niektórych miastach członkowie P. P. S. Lewicy, „Bundu" i komuniści. Tak więc 1 maja był oczywistym dowodem rozdarcia w obozie marksowskim. Nie było wśród uczestników pochodów zapału i entuzjazmu. Szli, bo już tak przywykli, bo często zmuszono ich do tego terrorem. „Robotnik" twierdzi, że w Warszawie szło pod sztandarami „Frakcji" trochę robotników z zakładów miejskich dlatego, że w magistracie Warszawy rządzi p. Jaworowski i jego towarzysze z „Frakcji". Czy jednak i P. P. S. nie stosuje podobnych metod tam, gdzie udało się jej opanować samorząd gminny?

Poza Polską najuroczyściej święcono dzień 1 maja w bolszewickiej Rosji. W paru małych państwach, w których w okresie chaosu powojennego socjaliści wymogli uznanie 1 maja za „święto pracy" odbyły się wielkie manifestacje. Natomiast w największych państwach przemysłowych 1 maj wypadł dość skromnie. Angielscy socjaliści wogóle nie mają zwyczaju urządzania demonstracyjnych pochodów ulicznych, to też w całej Anglji nigdzie nie zakłócono spokoju. We Francji rząd zapobiegł niechybnym starciom, dokonując aresztowania przeszło 3000 osób. W Nowym Jorku, gdzie jak wiadomo, socjaliści są partją najsłabszą, demonstrowało zaledwie około 16.000 osób. We Włoszech demonstracje były zakazane, podobnie jak w Hiszpanji, Jugosławji, na Węgrzech i Litwie. W Niemczech, gdzie rządzi socjalistyczny rząd Müllera, doszło do krwawych walk z komunistami, którzy w niektórych dzielnicach miasta budowali barykady. Dwudniowe walki z policją zakończyły się oczywiście klęską komunistów. Kilkanaście osób zabitych i przeszło 100 rannych będą dowodem, że 1 maj jest istotnie świętem niezgody i bratobójczych walk. Ministrowie socjalistyczni, którzy zakazalipochodów w Berlinie, stwierdzili tem samem, że demonstracje 1 majowe nie są ani niezbędne ani pożyteczne.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej.

Wtorkowe posiedzenie Rady miejskiej było zapewne ostatniem zasłużonej staruszki-Rady, bo wybory do nowej Rady odbędą się chyba już w czerwcu. Nawet to ostatnie posiedzenie nie zainteresowało radnych odchodzących, bo z trudem zebrało się 25 radnych, by skleić komplet. Mimo, że było to ostatni posiedzenie nie wygłaszano mów kandydackich z wyjątkiem r. Muniaka, który kandyduje (jak wówią) na radnego w Rzeczypospolitej Babińskiej.

O posiedzeniu tem możnaby się krótko rozpisać, ale ponieważ charakteryzuje ono dobrze znikającą Radę, ponieważ poruszono na niej bardzo wiele ciekawych dla Tarnowian spraw — i wreszcie, ponieważ przez cały ciąg istnienia tej Rady darzono sprawozdawców pra-

sowych takim stolikiem, że na nim nic pisać nie było można — więc z wdzięczności — szersze będzie to sprawozdanie.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia przez urzędowego sekretarza Rady p. Kołodzieja — zabrał głos p. burm. Kryplewski, i uczcił w kilku zdaniach pamięć zmarłego niedawno radnego, inż. Jany, którego to przemówienia radni wysłuchali stojąc. Nastąpiły interpelacje.

Pierwszy zabrał głos r. ks. prałat dr. Lubelski.

Protest przeciw zakusom i gwałtom niemieckim.

Niedawno reprezentant rządu niemieckiego wystąpił z projektem rewizji naszych granic zachodnich. Niedługo potem Niemcy pobili w barbarzyński sposób artystów polskiej sceny w Opolu. R. ks. pr. Lubelski postawił jako wniosek nagły i jako wyraz opinji całego miasta uchwalenie przez Radę dwóch rezolucji:

1) Rada protestuje przeciw zakusom przedstawiciela rządu niemieckiego zmiany naszych granic zachodnich, tem bardziej, że granice te krzywdzą nasze słuszne prawa do reszty kraju polskiego, znajdującego się jeszcze we władaniu Niemiec.

2) Rada potępia barbarzyński napad Niemców na artystów polskich w Opolu, siedziby powiatu, mającego większość polską.

Rada oklaskami przyjęła nagłość i meritum wniosku. Nie oklaskiwali socjaliści. Dobrze, że zdobyli się chociaż na tyle taktu rodzimego, iż zgodnie ze swym zwyczajem nie protestowali. Nie oklaskiwali, bo jakoś im głupio było. Wszak w obecnym rządzie niemieckim wiodą prym socjaliści, którzy tak samo jak nasi deklamują 1 maja obłudnie swe pokojowe hasła.

Uczczenie marsz. Focha.

Następnie ks. pr. Lubelski nawiązując do poprzedniej interpelacji as. Wojciechowskiego postawił wniosek, aby celem uczczenia pamięci wielkiego marszałka Francji i Polski nazwać jedną z wybitniejszych ulic miasta ul. Marsz. Focha (n. p. ul. Nowy Świat lub Ogrodową.)

Radny jako dostawca miejski.

R. ks. dr. Lubelski zapytuje, czy prawdą jest, że jeden z radnych otrzymał roboty stolarskie w nowobudujących się budowlach miejskich, bez przetargu, co jest sprzeczne z przepisami ustawy i sprzeczne z zasadami parlamentaryzmu i samorządu.

Na zapytanie to otrzymał interpelant od p. burmistrza odpowiedź wymijającą i niejasną.

Jest faktem, że socjalista, r. Skwirut w spółce z bundowcem Süssem otrzymali od miasta **bez przetargu** roboty stolarskie w budującym się domu mieszkalnym na Pogwizdowie a podobno i w rzeźni. Jest to nowy dowód jak obecny zarząd miasta partyjnie gospodarzy. Dla niepartyjników przetargi ofertowe, dla czerwonych łaskawizna.

Ostatnie awanse miejskie.

Ostatnie awanse miejskie wywołały poruszenie w całym mieście. Jest powszechną opinją, popartą szeregiem przykładów, że przy ostatnich awansach miejskich zostali przesunięci na wyższy szczebel w bardzo wielu wypadkach partyjnicy, a pominięci niesympatyzujący ze socjalistami.

W sprawie tej zgłosił również interpelację ks. pr. Lubelski i otrzymał odpowiedź p. burmistrza, że Magistrat nie kieruje się nigdy względami partyjnemi, czemu przeczy choćby fakt oddania robót miejskich radnemu socjalistycznemu.

Następnie as. Ciołkosz zgłosił nagły wniosek **o usunięcie muru ogrodu Seminarjum duchownego** przy ul. Tertila (Lipowej) do linji regulacyjnej. W sprawie tej odpowiadał wyczerpująco wiceburmistrz dr. Mütz. Rada miejska nie może w sprawach budowlanych uchwalać żadnych wniosków; ze strony zaś prawnej p. wiceburmistrz wyjaśnił, że miasto nie ma prawa przesuwać granicy bez wiedzy właściciela, którym w tym wypadku jest Ministerstwo wyznań religijnych, jako zarządzające b. funduszem religijnym, austrjackim. R. dr. Skowroński dodał do tego uwagę, że mimo zastrzeżeń ze strony as. Ciołkosza uchwalenie nagłości wniosku nosiłoby charakter demonstracji przeciw seminarjum duchownemu demonstracji (na jaką tylko socjalistów stać).

Motywując swój wniosek naplótł się dużo już starzejący się as. Ciołkosz o niebezpieczeństwach, jakie grożą w punkcie węzłowym ul. Piłsudskiego, Tertila i Mickiewicza dla ludności z powodu tego muru. Widocznie zezowate poglądy socjalistyczne nie pozwalają mu widzieć linji prostej. Bo żeby w tym punkcie zapewnić bezpieczeństwo uliczne, trzebaby przedewszystkiem znieść załom uliczny, jaki tworzy dom i realność Izraelowiczów. Czuły jest p. Ciołkosz na linję regulacyjną ul. Tertila. Przypomnieć mu należy jak pokiełbasił linję regulacyjną tak pięknej ulicy Kopernika przez postawienie domu Ungera.

R. Muniak interpelował w sprawie chodników na przedmieściach, aleji wiodącej na Piaskówkę, drzewek usychających, ławek na Piaskówce, dawał nauki młodzieży, przestrogi miastu, jednem słowem prowadził sobie zabawną i miłą pogawędkę, jak przy herbatce w Babinie.

R. Wilczyński interpelował w sprawie usunięcia przez Magistrat i przeniesienia na inne miejsce kiosku inwalidy, jaki miał stanąć tuż obok muru okalającego dziedziniec kościoła xx. Misjonarzy. Stało się to na skutek interwencji mieszkańców Strusiny.

R. Hutter zapytał dlaczego w myśl nowego statutu Kasy Oszczędności nie zostały jeszcze przeprowadzone do niej wybory. Odpowiedział p. burmistrz, że nie czyniono tego ze względu na zbliżające się wybory do Rady miejskiej, która w myśl statutu ma prawo przeprowadzić nowe wybory do Kasy Oszczędności. Aby więc uchronić Kasę Oszczędności od zbyt częstych zmian mogących się źle odbić na interesach instytucji pozostawiono kwestję wyborów do Kasy Oszczędności przyszłej Radzie.

O most kolejowy w ul. Krakowskiej.

R. Łabędź interpelował w sprawie poczynienia przez miasto starań o rozszerzenie mostu kolejowego w ul. Krakowskiej, niewystarczającego dla zmożonego tam ruchu kołowego i pieszego.

Wyjaśnił sprawę p. burmistrz dr. Kryplewski. Objekt ten badała już komisja z ramienia Min. komunikacji i orzekła konieczność przebudowy i rozszerzenia tego mostu, ale Ministerstwo dało odpowiedź że na razie z braku funduszów nie może przystąpić do tej przebudowy wymagającej kilka miljonów złotych.

Most ten nie wystarcza rozszerzyć, gdyż i tak grozić będzie stale pieszo idącym niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia. Trzeba obecny wiadukt rozszerzyć nieco dla ruchu kołowego, a dla ruchu pieszego zbudować wzorem innych miast (u. p. Przemyśl, Biała, Mysłowice, Siedlce, Brześć), wiadukt dla pieszych ponad obecną linją kolejową.

Po tych interpelacjach **przystąpiono do porządku dziennego.**

I tak uchwalono wydzierżawić resztę (po odcięciu gruntów pod rzeźnię) t. zw. miejskiego folwarku klikowskiego spółce Władysław Wróblewski i Woliński za 1750 zł. na lat trzy.

Uchwalono zakupić parcelę Adama Bajorka na Grabówce wynoszącą 600 m² wraz z rozpoczętą na niej budową (fundamenty) za cenę 3.500 zł., ponieważ budynek ten stanąłby na środku projektowanej tam ulicy, czego nie dopatrzyło poprzednie kierownictwo Budownictwa miejskiego, dającego Bajorkowi pozwolenie na budowę domu w tym miejscu.

Uchwalono udzielić Tow. Muzycznemu subwencji w kwocie 300 zł. aby umożliwić chórowi Tow. Muzycznego wyjazd na Wszechsłowiański Zjazd chórów w Poznaniu.

Sprawa dzierżawy domu dla socjalistów.

30 listopada 1930 r. kończy się dzierżawa domu, w którym mieści się lokal partji socjalistycznej a już obecnie Magistrat wystąpił na Radę z wnioskiem, aby lokal ten wydzierżawić socjalistom na dalsze 3 lata.

Przeciwko temu wnioskowi wypowiedział się stanowczo r. ks. prał. Lubelski.

Postawienie wniosku na prawie $1\frac{1}{2}$ roku przed upływem dawnej umowy dzierżawnej cechuje dobitnie obecny Zarząd miasta, który wszędzie zastawia się obroną bezstronności. Żadna inna partja polityczna w Tarnowie nie dzierżawi nic od Magistratu. Socjaliści urządzają w lokalu dotychczasowym zebrania, na których występuje się przeciw rządowi a niedawno poseł Ciołkosz sponiewierał poprzednich Prezydentów państwa i obecnego. Lokal socjalistyczny wciska się między koszary piechoty 16 pp.

Historja robotników w Polsce.

(Dokończenie).

Ogromnie przyczyniło się też do rozwoju przemysłu zniesienie poddaństwa (jeszcze za czasów Księstwa Warszawskiego) oraz zniesienie granicy celnej między Królestwem Polskiem a Cesarstwem Rosyjskiem w r. 1819. Dla przemysłu polskiego otworzył się ogromny rynek zbytu.

Najpierw rozwinął się przemysł tkacki. Tu główną rolę odgrywali jeszcze tkacze ręczni, pracujący w domu przy pomocy swych rodzin i dostarczający wielkiemu fabrykantowi tkanin niewykończonych. Ci tkacze byli często niemiłosiernie wyzyskiwani przez chciwych zysku pośredników, żydów. Ale już w trzeciem dziesięcioleciu powstało skutkiem co raz szerszego zastosowania maszyn sporo wielkich przedsiębiorstw scentralizowanych, w których urzeczywistniono pełną koncentrację procesu wytwórczości.

Byt robotnika był ciężki. Praca fizyczna była niesłychanie wyczerpująca. Robotnik rolny przyzwyczajony był do nader niskiej stopy życiowej i utrzymując pracę w fabryce znosił pokornie wyzysk i brutalne traktowanie.

Liczba robotników przemysłowych w Królestwie Polskiem wynosiła w 1830 r. przypuszczalnie 60 tysięcy. Z tego na przemysł tkacki przypadało 37 tysięcy.

Po powstaniu listopadowem przemysł Kongresówki przeżywał okres krytyczny. Władze rosyjskie nietylko nie popierały, lecz raczej tamowały biurokratycznemi przepisami uprzemysłowienie kraju. Utrzymanie i rozwinięcie przemysłu było w owym czasie zasługą Banku Polskiego, który podtrzymywał zagrożone fabryki, doskonalił stare zakłady, kształcił robotników i sprowadzał majstrów z Niemiec i Anglji. Pracowników swych przedsiębiorstw otaczał Bank Polski staranną opieką. Budował setki małych domów robotniczych z ogródkami, popierał — zwłaszcza w kopalniach i hutach — t. zw. Stowarzyszenia Braterskie, które wypłacały ubezpieczonym wsparcie emerytalne, zapomogi podczas choroby, na koszta pogrzebów i t. d. Bank Polski dawał też zasiłki na budowę szkół i kościołów dla robotników.

Ta polityka społeczna, pisze ks. prof Wóycicki, była w swoim czasie jedyną na lądzie europejskim.

Warstwa robotnicza stawała się w latach 1831—70 coraz bardziej polską, zarówno w przemyśle jak rzemiośle, gdyż z każdym rokiem napływały do miast nowe zastępy ludu wiejskiego a obrokrajowcy polszczyli się. Podczas powstania styczniowego (1863 r.) robotnicy dali dużo dowodów patrjotyzmu. Pierwszy oddział Langiewicza i kilka innych składało się prawie wyłącznie z robotników. Z warstwy robotniczej wyszli też niektórzy dowódcy powstańców jak np. Marcin Borelowski, znany pod pseudonimem „Lelewela".

Poza zaborem rosyjskim najszybciej wzrastała warstwa robotnicza na Śląsku. Byt robotników był tam — podobnie zresztą jak gdzieindziej bardzo ciężki. Praca w kopalniach i hutach trwała przeszło 12 godzin. Zatrudniano masowo kobiety i dzieci, płace wypłacane raz na miesiąc, były bardzo niskie. Śmiertelność wśród robotników była bardzo wielka.

We wszystkich trzech zaborach było w r. 1870 około 200 tys. robotników obojga płci. W ciągu następnych lat pięćdziesięciu liczba ta powiększyła się do półtora miljona. Klasa robotnicza spolszczyła się ostatecznie, stała się — jak pisze ks. Wóycicki — swojską, rodzimą, kością z kości i ciała narodowego. W tymże okresie ujawniła się z całą ostrożnością kwestja robotnicza. Robotnicy do roku 1870 prawie zupełnie spokojni zaczęli się organizować. Okres ten, obszernie przedstawiony w książce ks. Wóycickiego, zakończył się znacznem polepszeniem położenia warstwy robotniczej. Podniósł się poziom kulturalny robotników, wytworzyła się inteligencja robotnicza, kierująca potężnemi stowarzyszeniami zawodowemi, oświatowemi i t. p. Wywalczyli też sobie robotnicy postępowe ustawodawstwo socjalne. Mimo to do zrobienia jest jeszcze dużo. Najmłodsza warstwa społeczna, twórczyni bogactwa narodowego wymaga skutecznej opieki, żąda mądrej polityki ekonomiczno-społecznej, opartej na sprawiedliwości.

A. S.

i 5 p. strz. konnych i bardzo często żołnierze z za ogrodzeń koszarowych przysłuchują się podburzającym przemówieniom prawie komunistycznym przeciw państwu, rządowi, Prezydentowi Rzpolitej i marsz. Piłsudskiemu.

Bronił wniosku zgłupia — frant as. Ciołkosz, a sekundowali mu nieartykułowanymi wykrzykami partyjnicy.

Rada uchwaliła 16 głosami wydzierżawić lokal nadal socjalistom. Trzech radnych (ks. pr. Lubelski, r. Pilar i dr. Skowroński) głosowało przeciw. 6 radnych (ortodoksi) wstrzymało się od głosowania. Wśród tych 16 głosów za było 6 głosów radnych z grupy polskiej, niesocjalistycznej. Mówią, że to sami kandydaci na burmistrzów; gdyby tak było, to dziwić się należy naiwności i krótkozwroczności tych panów, którzy jeszcze przypuszczają, że gdyby socjaliści mieli co do powiedzenia w przyszłej Radzie, to na nich oddaliby swe głosy przy wyborze burmistrza. Naiwność jest cechą dzieci, starców i... optymistów.

Głos w tej sprawie powinny teraz zabrać władze wojskowe, którym winno bardzo leżeć na sercu, aby wśród wojska nie szerzyły się hasła wywrotowe i by koszary nie sąsiadowały z budynkami partyj politycznych.

Wkońcu Rada wybrała dwie komisje reklamacyjne, przyjęcia do gminy, koncesje darowizny gruntów pod ulice.

Stan bezrobocia w Polsce.

Według danych zebranych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej było w Polsce z końcem marca bież. roku ogółem 177.000 bezrobotnych. Największa ich liczba znajduje się w woj. łódzkiem (33 tys.), drugie miejce zajmuje woj. kieleckie (25.119) i śląskie (24.903 bezrobotnych).

W przemyśle budowlanym było w marcu prawie 22 tys. bezrobotnych; po nim idzie przemysł włókienniczy (13.553) metalowy (8.944) i górniczy (6.614 bezrobotnych). Mężczyzni stanowią 80 proc. ogółu bezrobotnych. Tylko w przemyśle włókienniczym bezrobotne kobiety przewyższają liczebnie bezrobotnych mężczyzn.

Pewna część robotników zatrudnionych pracuje tylko przez kilka dni w tygodniu. Np. w przemyśle włókienniczym w ostatnim kwartale 1928 r. czwarta część robotników pracowała od 1 — 5 dni w tygodniu.

Ile może kosztować wycieczka na Powszechną Wystawę do Poznania.

Wszyscy pragną zobaczyć Wystawę 10-lecia Polski w Poznaniu, ale wielu odstrasza się wielkimi kosztami. Aby się czytelnicy zorjentowali, ile może kosztować wyjazd do Poznania na Pow. Wystawę Krajową zestawiamy tu najbardziej konieczne wydatki.

Przedewszystkiem trzeba zaznaczyć, że celem ułatwienia szerszym rzeszom ludności zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, mającej dla rozwoju gospodarczego państwa wielkie znaczenie, Ministerstwo komunikacji wydało rozporządzenie, na mocy którego będą udzielane zniżki kolejowe dla jadących na Wystawę.

Dla zwykłych podróżujących jadących do Poznania pojedynczo, przyznano 33 proc. zniżki w klasach I. II. i III. W tym celu będą zaprowadzono umyślne bilety powrotne, ważne na określoną liczbę dni, wydane bez żadnych zaświadczeń.

Dla przejazdów grupowych (co najmniej 10 osób), 50 proc. zniżki w klasie I. II i III — na podstawie zaświadczeń odnośnych organizacyj.

Dla przejazdów grupowych młodzieży szkolnej, wychowanków zakładów dobroczynnych, burs i t. p. 66 proc. zniżki w klasie II i III, na podstawie zaświadczeń odnośnych instytucyj.

Ulgi powyższe będą stosowane w zasadzie przy przejazdach pociągami osobowymi, oraz pospiesznymi, przyczem wszelkie przejazdy grupowe będą dopuszczone w pociągach pospiesznych w miarę możności.

Zróbmy więc małe zestawienie.

½ biletu kol. pociągiem osobowym z Tarnowa do Poznania i z powrotem	32 zł.
Kwatera masowa przez 2 dni	4 „
Wstęp jednorazowy na Wystawę	2 „
Wyżywienie skromne przez 2 dni	9 „
Wstępy do muzeów, zwierzyńca i t. p. ok.	3 „
Razem	50 zł.

Nie liczono tu kosztów wyżywienia w czasie podróży koleją. Najlepiej zaopatrzyć się w domu w żywność na czas podróży.

Bilet II klasy lub pociągiem pospiesznym kosztuje 48 złotych.

Bilet dla młodzieży szkolnej III klasą kosztuje 22 złote.

Cały szereg osób projektuje sobie wycieczkę jednodniową z Poznania do Gdyni celem zwiedzenia morza polskiego i budującego się portu i miasta Gdyni. Przypuszczalny koszt wycieczki z Poznania do Gdyni wynosi 30 zł.

1 Zł. rocznie płacą socjaliści za teatr w Sosnowcu.

Sprawa wydzierżawienia teatru miejskiego w Sosnowcu socjalistycznemu TURowi (Towarzystwu Uniwersytetów Robotniczych) była w dniu 27 kwietnia ponownie rozpatrywana przez radę miejską. Radny Wolf wykazywał, że TUR jest instytucją partyjną, że będzie można znaleźć kilkunastu kandydatów, którzy nietylko przyjmą warunki, na które zgodził się TUR, lecz ponadto płacić będą kilka tysięcy złotych czynszu. Mowcy socjalistyczni starali się te zarzuty odeprzeć. Głosowanie nad wnioskiem w sprawie zerwania umowy z TURem wypadło na korzyść socjalistów. Za zerwaniem umowy wypowiedziało się 11 radnych przeciwko glosowało 21 socjalistów, a klub Be-Be i radni żydowscy wstrzymali się od głosowania. Tak więc socjalistyczny TUR będzie nadal dzierżawił teatr w Sosnowcu za 1 zł. rocznie.

Wymierający Wiedeń.

Statystyka Wiednia wykazuje, że dawna stolica ludów austrjackich wymiera w dość szybkiem tempie.

W m. lutym r. b. zanotowano w Wiedniu 3,227 wypadków śmierci. Statystyka urodzeń z tego miesiąca nie jest jeszcze wiadomą, lecz wnioski można już wysnuć ze statystyk poprzednich miesięcy. W listopadzie naliczono 1502 urodzin, w grudniu 1711. Mniej więcej ta sama liczba utrzymała się w lutym, raczej nawet niższa, to znaczy, że dwa razy więcej ludzi w Wiedniu umiera, niż się rodzi.

Pewnem wytłumaczeniem tej wielkiej śmiertelności są niebywale ostre mrozy ostatniej zimy i choroby przez to wywołane, poza tem 77 samobójstw. Mimo to jednak statystyka powyższa jest nad wyraz tragiczna.

Szczęśliwy kraj.

W Anglji i księstwie Walji od końca wojny zbudowano przeszło 1.25 milj. nowych domów. Dokładne statystyki wymieniają liczbę 1.271,848. Liczba ta mówi sama za siebie.

Z tych domów — 828.661 było zbudowanych z pomocą państwową, 361.137 bez żadnych subsydjów, z prywatnych kapitałów i 467.524 było sfinansowanych przez samorządy.

W ostatnim budżetowym roku zbudowano w Anglji 167.772 nowych domów, w tem 104.792 z pomocą państwową.

Poziom polemiki w parlamencie angielskim.

Przed paru dniami zdarzył się w parlamencie angielskim wypadek drobny ale bardzo charakterystyczny. Socjalista Soowden mówiąc o pewnym memorjale finansowem konserwatywnego ministra nazwał ten memorjał „hańbiącym". Wkrótce po tem w Izbie Lordów jeden z ministrów zapytał socjalistę Parmoora, czy solidoryzuje z epitetem »hańbiący«. Parmoor oświadczył, że ten epitet nie przypada mu do gustu, chociaż był użyty przez kolegę partyjnego. Tak wrażliwi i delikatni są politycy angielscy. Jakże inaczej jest wśród socjalistów polskich, jak brutalne są ich napaści i jak ostrą polemika między P. P. S. a „Frakcją".

—o—

Uroczystości strażackie w Tarnowie i w Porębie Radlnej.

W niedzielę dnia 5 maja obchodziły straże pożarne w całej Polsce jak corocznie święto Patrona straży pożarnych, św. Florjana.

O godź. 9. odbyła się w kościele OO. Bernardynów uroczysta msza św., w której wzięły udział straże pożarne miejskie: zawodowa, ochotnicza i kolejowa i straż pożarna ochotnicza z Rzędzina. Mszę św. odprawił ks. prałat Mazur, a kazanie wygłosił ks. kat. Zieliński. Po mszy św. wyszedł ks. prałat Mazur na ulicę, gdzie przystrojone w zieleń stały auta pożarne miejskie. Po poświęceniu aut wygłosił ks. Prałat okolicznościowe przemówienie.

Następnie ruszył pochód straży pożarnych wraz z autami przy dźwiękach muzyki rzemieślniczej do „Gwiazdy". Tam nastąpiła dekoracja srebrnemi medalami zasłużonych dla straży pracowników. Medale otrzymali p. dr. Pilcer za 40-letnią pracę w Zarządzie Straży ochotn. pożarnej w Tarnowie, naczelnik straży miejskiej p. Józef Gargaś i długoletni strażak, p. Franciszek Gadowski, sekretarz Izby rękodzielniczej.

W uroczystości tej wzięli udział p. starosta Marossanyi, p. sekr. Rady Pow. Marzec, p. Nowak imieniem Kongregacji kupieckiej, ks. dr. Goc imieniem Stow. Młodzieży Polskiej.

Po dekoracji nastąpiło skromne przyjęcie gości i strażaków, podczas którego przemawiali p. dr. Dziama, naczelnik okręgowy Straży ochotn., ks. dr. Goc i inni.

Uroczystość w Porębie Radlnej.

Dzięki inicjatywie nowego proboszcza tamtejszej parafji ks. Wal. Mroza odbyło się tam w niedzielę po sumie poświęcenie nowej sikawki i uroczystość założenia straży pożarnej. Na uroczystość tę przybyli z Tarnowa p. starosta Marossanyi, p. sekr. Rady Pow. Marzec, p. pełnomocnik Wiśniewski z żoną, p. dyr. szkoły ogr. Drewko, p. nacz. dr. Dziama, p. nacz. Gargaś i p. instr. straż. Mikuła.

Powitali gości na dziedzińcu kościelnem, gdzie stała nowa sikawka, przepięknemi mowami ks. prob. Mróz i naczelnik gminy p. Tyrka. Po uroczystem poświęceniu podejmował gości ks. proboszcz obiadem, w czasie którego przemawiał p. Starosta, p. dyr. Drewko, p. dr. Dziama i p. nacz. Tyrka. O godź. 4 pop. wrócili goście do Tarnowa.

Nowe przepisy o badaniu mięsa i zwierząt rzeźnych.

Z dniem 1 stycznia 1929 weszło w życie Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III 1929 o badaniu zwierząd rzeźnych i mięsą (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 361), mocą którego, bydło rogate, cielęta, owce, kozy, świnie i zwierzęta jednokopytowe, których mięso ma być spożyte, — podlegają urzędowemu badaniu przed ubojem i po uboju, świnie zaś ponadto urzędowemu badaniu również na włośnie (trychiny).

Z chwilą wejścia w życie tego rozporządzenia tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy.

Kto zatem poddaje, lub zamierza poddać ubojowi bydło rogate, cielęta, świnie, owce i kozy, musi je odtąd zgłosić z podaniem czasu i miejsca zamierzonego uboju, do urzędowego badania, wyznaczonego dla obwodu, w którym ubój ma być dokonany.

Zgłoszenie do urzędowego badania może być uskuteczniona ustnie, — pisemnie, — telegraficznie, lub telefonicznie i dopiero na mocy tego zgłoszenia może nastąpić zezwolenie na ubój zwierzęcia rzeźnego, jeżeli stan danego zwierzęcia nie będzie budził żadnych wątpliwości co do jego zdrowia. Takie urzędowe badanie zwierząt rzeźnych przed i po uboju, jakoteż mięsa, przeprowadzać będą lekarze weterynaryjni, względnie uprawnieni do tego wyszkoleni oglądacze mięsa, którzy odbyli kurs szkolenia w Krakowie.

Zgłoszenie do badania przed ubojem, nie jest wymagane, gdy zachodzi konieczność natychmiastowego zabicia zwierzęcia wskutek nieszczęśliwego wypadku oraz obawy, że zwierzę przed przybyciem urzędowego organu badania mogłoby paść, natomiast jeżeli mięso takie ma być spożyte, posiadacz zwierzęcia winien jest bezwarunkowo zgłosić w celu wykonania badania po uboju tylko lekarzowi weterynaryjnemu, wyznaczonemu dla danego obwodu.

Zgłoszeniu do urzędowego badania przed ubojem i po uboju nie podlegają zwierzęta rzeźne, jeżeli zwierzęta są przeznaczone do spożynia we własnem gospodarstwie domowym, jeżeli ubój odbywa się

miejscowości, w której nie obowiązuje przymus uboju w rzeźniach publicznych, jeżeli zwierzęta nie wykazują objawów chorobowych budzących wątpliwości co do zdatności mięsa do spożycia.

Za własne gospodarstwo domowe nie należy uważać gospodarstwa domowego koszar, szpitali, schronisk i przytułków, zakładów wychowawczych, pensjonatów, więzień, — jadłodajni, — hoteli, — domów zajezdnych (oberży) i t. d. zakładów publicznych, jak również własnych gospodarstw domowych rzeźników, — masarzy, osób handlujących mięsem, — zarządzających jadłodajniami, — restauratorów, — oberżystów i szynkarzy.

To samo dotyczy również i tych wypadków, gdzie część mięsa ze zwierząt poddanych ubojowi przeznaczonych wprawdzie do spożycia we własnem gospodarstwie, przeznacza się na sprzedaż, bo tego wymaga rytuał religijny, jak to ma miejsce u żydów, względnie kto pewne części mięsa lub wyrobów z tegoż sprzedaje publiczności lub dostarczą do różnych sklepów, kółek i t. d.

Również wszelkie mięso, względnie wyroby z tegoż wwiezione do innej miejscowości, muszą być kryte świadectwem zdrowia wystawionem przez uprawionego lekarza weterynaryjnego, względnie oglądacza mięsa — formalnie oznakowane, oraz jeżeli chodzi o mięso wieprzowe i wyroby z tegoż, musi być takowe kryte świadectwem, że jest wolne od włośni (trychin).

Koszty związane z przeprowadzeniem urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa w kraju ponoszą właściwe gminy i na pokrycie tych kosztów służy im prawo pobierania opłat od posiadaczy zwierząt poddanych badaniu w wysokości uchwalonej przez Rady miejskie lub gminne po zatwierdzeniu Starostwa i Wydziału Powiatowego.

Wszelkie przekroczenia tego rozporządzenia podlegną karze aresztu do 6 miesięcy oraz grzywny do 5.000 zł. z tem, że władza orzekająca, obok kary, orzec może i konfiskatę mięsa.

Z Towarzystwa Muzycznego.

Z Wydziału „Twa Muzycznego“ otrzymujemy następujący komunikat:

Pragnąc choć w części naprawić krzywdę moralną, jaką złośliwość ludzka wyrządziła p. St. Siwikowi, — insynuując mu rzekome pobieranie wysokich honorarjów za występy w naszych koncertach, poczuwamy się do miłego obowiązku stwierdzenia, że nie pobrał kwoty zł. 100 za udział w koncercie griegowskim w roku zeszłym.

Dla podkreślenia naszej najlepszej woli i życzliwości wobec p. St. Siwika, przesyłamy na ręce Sz. Redakcji, na rzecz „Bursy terminatorów“ w Tarnowie, kwotę 50 zł. z dochodu uzyskanego z koncertu, odbytego w dniu 29.IV. 1929 r. ze współudziałem p. St. Siwika, a zarazem wyrażamy p. St. Siwikowi nasze szczere podziękowanie za gotowość uczestniczenia w naszych imprezach koncertowych.

Wydział.

Tarnów, dnia 1. V. 1929 r.

Z życia chrześć. Związków robotniczych.

W niedzielę, dnia 28 kwietnia br. odbyło się tradycyjne **Święcone** Chrześć. Zw. Zaw. dozorców domowych, oraz wdów i sierót po poległych, w sali „Gwiazdy“.

Do licznie zebranych członków przemówił ks. patron Fortuna, który w podniosłych słowach wskazał na piękną ideę, jaka ożywia organizacje chrześcijańskie.

W czasie tej uroczystości wypowiadali robotnicy swą wdzięczność za pracę nad robotnikami, ks. Proboszczowi Kanonikowi Rzepce z Wojnicza, oraz ks. Patronowi Janowi Fortunie. Ks. Patron Fortuna podziękował zebranym za pamięć i gorliwą pracę całemu zarządowi, oraz wszystkim zebranym.

Odśpiewaniem kilku pieśni zakończono tą tradycyjną uroczystość.

W niedzielę 4 bm. odbyło się w sali za katedrą zebranie Chrześć. Zw. Zawodowych. Zebranie zagaił ks. patron Fortuna; przewodniczącym zebrania wybrany został kol. Witek, sekretarzem kol. Turek.

Przedewszystkiem składał **sprawozdanie poselskie** poseł ks. dr. Czuj, kreśląc ogólne położenie w Polsce.

W dyskusji przemawiali kol. Wasil Ludwik, Turek, Wolak i inni.

Zebrani uchwalili następujące rezolucje domagające się:

1) zmiany Konstytucji w duchu wniesionej przez klub rządowy po poczynieniu pewnych poprawek,

2) przyspieszenia zaprowadzenia sądu pracy w Tarnowie,

3) wydania ustawy o ubezpieczeniu na starość,

4) wydania ustawy o służbie domowej.

5) Zebrani protestują przeciw barbarzyńskim metodom niemieckich artystów, dokonanych na artystach polskich na G. Śląsku.

6) Zebrani domagają się od Rządu oczyszczenia Kas chorych z partyjników PPS. i wprowadzenia w Kasach chorych większego dozoru ze strony Rządu.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę“. **Maj.**

PIECE kaflowe, **KUCHNIE, CEGŁĘ** maszynową, ręczną i pustą, cegłę ogniotrwałą (szamotową), **dachówkę** ciągniętą, tłoczoną i karpiówkę **DRENY** w różnych wymiarach.
polecają po cenach przystępnych i najlepszej jakości
ZAKŁADY CERAMICZNE
Władysława Bracha
w Tarnowie.

PIEGI, **żółte plamy, opaleniznę usuwa, bieli skórę**
pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebuscha** „**AXELA—KREM**“, 1/2 słoika 2·50 zł., 1/1 słoik 4·50 zł. — do tego mydło „Axela“ 1 kaw. 1·25 zł.
W Tarnowie do nabycia w następujących droguerjach: Wł. Łyczko, pl. Sobieskiego 5.; Fr. Swarowski droguerja „Sanitas“, ul. Krakowska 22.; W. Michoń, ul. Krakowska 5.; w Jaśle w droguerji Mg. St. Baltazińskiego lub wprost w firmie J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7.

Cmentarz w Tarnowcu.

Odległość nowego cmentarza chrześcijańskiego na Pogwizdowie od środka miasta skłania wszystkie gminy podmiejskie Tarnowa do starań o własny cmentarz.

Klikowa już posiada miejsce na nowy cmentarz. Czeka tylko zatwierdzenia. Rzędzin i Gumniska zabiegają wspólnie, by uzyskać od X. Sanguszki dogodny dla obu gmin punkt na cmentarz. Zawada i Krzyż mają już własne cmentarze.

W niedzielę, 28 kwietnia Rada gminna Tarnowca uchwaliła zakupić 1 mórg ziemi od X. Sanguszki, na swój własny cmentarz i na ten cel zobowiązali się wszyscy mieszkańcy gminy Tarnowca opodatkować. Wybrano komitet, który ma zająć się kupnem placu pod nowy cmentarz. Do komitetu weszli: Mazur Jan, Banek Ignacy, Chłopek, Cedzidło i naczelnik gminy Tarnowca p. Orszula.

Kronika.

Prezydent Rzpltej P. Ignacy Mościcki odwiedził nieoficjalnie we wtorek, 7.6. m. P.F.Z.A. i zbadał stan robót i budowli. P. Prezydentowi towarzyszył min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski.

Osobiste. Na politechnice gdańskiej złożył egzamin na inżyniera maszynerji okrętowej inż. Michał Mikoś, syn znanego architekta inż. Mikosia w Tarnowie.

Poranek harcerski ku uczczeniu Patrona harcerstwa św. Jerzego odbędzie się we wtorek, 9 b. m. w sali kina „Marzenie“ o godz. 11 przed poł. ze współudziałem p. prof. Tukacza i orkiestry symfonicznej.

Bogata Wenta spożywcza odbędzie się we czwartek, 9 b. m. o godz. 3 po południu w sali Tow. Strzeleckiego w ogrodzie miejskim, na dochód kolonji wakacyjnej dzieci szkół powszechnych.

Sparta - Tarnovia. Po zwycięskiej niedzielnej grze w Krakowie z Wisłą (4:1) rozegra Tarnovia we czwartek o godz. 4 pop. mecz o mistrzostwo klasy A ze Spartą na boisku własnem.

„Wino, kobieta i dancing“ komedja Stefana Kiedrzyńskiego w 3 aktach, będzie odegraną przez Stały teatr amat. Tow. Muzycznego we czwartek 9 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Sokoła I.

Gałązki rozwijającego się modrzewia ukazują się na targu. Wobec małej ilości modrzewia w Polsce i wobec tego że gałązki te pochodzą napewno z kradzieży powinna być sprzedaż gałązek modrzewiowych wzbroniona i policyjnie ścigana.

Podrożały na starym cmentarzu na Zabłociu miejsca. Magistrat obwieszcza, że taksa za miejsce na grobowiec na starym cmentarzu została podwyższona ze 100 zł. na 200 zł. za 1 m^2 przy alei głównej, a z 50 zł. na 100 zł. przy alejach pobocznych. Zawiadamia zarazem, że cmentarz stary będzie w r. 1930 zamknięty dla budowy nowych grobów z powodu grożącego zupełnego wyczerpania miejsc na budowę nowych grobowców.

Pogrzeb ś. p. Marji Wowkonowiczowej, żony dyrektora P.F.Z.A., zmarłej 24 kwietnia w Meranie w wieku 32 lat odbył się w sobotę 4 b. m. z dworca kolejowego przy masowym udziale publiczności. Jest to dowód współczucia i popularności, jaką cieszy się w naszym mieście dyr. inż. Wowkonowicz z powodu zasług na polu pracy społecznej i zawodowej. Pogrzeb prowadził w asyście 7 księży ks. Inf. dr. Mysor. Chór Tow. Muzycznego odśpiewał nad grobem pieśni żałobne. Zmarła była członkiem Tow. Muz. i przez pewien czas nauczycielką śpiewu.

Z Wydawnictw.

Numer majowy „Rycerza Niepokalanej“ przynosi szereg artykułów, poświęconych przeważnie czci Niepokalanej Dziewicy, jak: „Milicja Niepokalanej“, „W ciszy, powszedni dzień na Jasnej Górze“ (wrażenia), „Jak Ojciec św. Pius XI czci Niepokalaną“, „Marszałek Foch jako czciciel Niepokalanej“, — a wplatane są w te opowiadania krótkie, dobrze zbudowane, wierszyki. Wolnomyślicielom naszym przydać się może uważne odczytanie artykuliku p. t. „Ku uwadze polskich Vaugnan'ów“. Obfita „Kronika“ ze świata katolickiego i z Polski, liczne drobne wiadomości jako „Iskierki“ i podziękowania Niepokalanej za łaski: oto całość numeru majowego „Rycerza Niepokalanej“, umilonego jeszcze licznemi, udatnemi rycinami. Cena egz. o 32 stronach w okładce: 15 groszy, pren. roczna zł. 1.50; dla bezrobotnych i b. ubogich: darmo. Adres: Adm. „Rycerza Niepokalanej“, OO. Franciszkanie, Niepokalanów, p. Teresin Soch.

Wielka narożna parcela przy ulicy X. Skargi może być sprzedana w całości lub podzielona na (6 parcel). Wiadomość w Redakcji.

WDOWA przyjmie panienkę jako współlokatorkę (bez wiktu) do pokoju w śródmieściu.
Wiadomość w Redakcji „Naszego Głosu“.

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE
uskutecznia tanio, dokładnie i w żądanym czasie
Surmowa, ul. Tuchowska
obok fabryki Konstancja.

Biuro architektoniczne i budowlane
Inż. Edwarda Okonia
Architekty w Tarnowie
I. piętro. ul. Żabnieńska 4a. I. piętro.
Telef. 236. wykonuje: Telef. 236.
plany, kosztorysy, oszacowania, obliczenia statyczne i budowy: kościołów, dworów, szkół, piebanji, zabudowań gospodarczych, wystaw sklepowych i wszystkich robót w zakres budownictwa wchodzących.
Nadbudowy i przebudowy domów oraz pojedynczych mieszkań wykonuje się na dogodnych warunkach zapłaty.
Oszacowania uskutecznia się **dla banków,** sądu i urzędu skarbowego.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Władysław Turek. Nakładem Wydawnictwa „Naszego Głosu“ — drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.